

Krystian Kardas

KARA ŚMIERCI W I RZECZYPOSPOLITEJ W CZASACH STANISŁAWOWSKICH (1764–1795)

Wprowadzenie

Kara śmierci była w Polsce znana już w czasach średniowiecznych, nierzadko przyjmowała bardzo okrutną, we współczesnym rozumieniu, formę, o czym świadczą zapiski piastowskich kronikarzy. Jan Długosz opisuje przykład okrucieństwa Kazimierza Wielkiego, który w 1334 r. skazywał możnych i rycerstwo na śmierć poprzez ćwiartowanie, łamanie kołem, głodzenie, okaleczanie za dopuszczenie się przez nich kradzieży czy przemocy. Wieszanie na szubienicy jawiło się jako łagodna odmiana kary śmierci [Putek 1956, 305]. Natomiast jego ojciec, Władysław Łokietek, karał bunt mieszczan Krakowa przez włóczenie ich końmi na szubienicę lub koło [tamże, 304]. Przez wieki system kar ewoluował, choć niestety rzecz dokonywała się bardzo powoli. Od końca XV w. ustawodawstwo polskie zaczyna wprowadzać karę śmierci, począwszy od konstytucji trzyletniej z 1493 r., powtarzając tę regulację w konstytucji wieczystej z 1496 r., następnie zaś rozszerzając stopniowo jej stosowanie o coraz to nowe przestępstwa w konstytucjach: z 1507 r., 1520 r., 1532 r., 1581 r. czy 1601 r. [Zdrójkowski 1966, 338-39]. W dalszym ciągu utrzymywały się, oprócz kary śmierci zwanej „zwykłą” (ścięcie, powieszenie, rozstrzelanie, utopienie), postaci kwalifikowane, tj. rozszarpanie końmi, ćwiartowanie, łamanie kołem, wbicie na pał, zakopanie żywcem, czy spalenie na stosie. Formy kwalifikowane mogło poprzedzać wiele umyślnie zadawanych skazanemu mąk przed wykonaniem kary, np. szarpanie rozżarzonymi cęgami, okaleczenia, włóczenie związanego nieszczęśnika na desce, piętnowanie i inne. Wyrazem łaski było uprzednie zabicie skazańca.

Niektóre z wariantów wymierzenia kary śmierci uważano za szlacheckie np. ścięcie, inne zaś za hańbiące i nieszlacheckie, np. powieszenie [tamże].

1. Stan prawny w przededniu reform

Dawne reguły represji karnej utrzymywały się aż do czasów Oświecenia, bowiem to dopiero w II połowie XVIII w. na fali nowych prądów zachodnioeuropejskich, powzięto zamiar kodyfikacji dawnego polskiego prawa połączonej z jego humanitaryzacją [Michalski 1958, 178]. Trzeba jednak zauważyć, że opresyjność polskiego prawa była niczym w porównaniu z prawem zachodnich monarchii absolutnych – szczególnie Francji. W dobie ideologicznych przemian oświeceniowego otwarcia się na człowieka, polscy reformatorzy nie musieli walczyć np. o nietykalność osobistą, którą zagwarantowała po raz pierwszy we Francji *Deklaracja praw człowieka i obywatela*, gdyż w Polsce zasada *neminem captivabimus nisi iure victum* obowiązywała już od nadania jej w przywilejach jedlneńsko-krakowskich z lat 1430-1433. W Rzeczypospolitej problem leżał bardziej w potrzebie upowszechnienia zasad humanitaryzmu na szersze kręgi społeczne niżli w ich przyznaniu w ogóle, jak to miało miejsce w przypadku postulatów prawników i filozofów zachodnioeuropejskich wynikających z drastycznych doświadczeń wymiaru sprawiedliwości monarchii absolutnych (szczególnie procesu inkwizycyjnego, który w Polsce niemal nie występował). Polscy reformatorzy borykali się w przypadku szlachty z problemem wręcz odwrotnym, bowiem złota szlachecka wolność uniemożliwiała niejednokrotnie karanie przestępstw, zwłaszcza jeśli chodziło o magnaterię działającą na szkodę państwa za pieniądze z obcych dworów [Lityński 2002, 88]. Również nieco inaczej przedstawiały się cele polskich reformatorów, jeśli chodzi o pożądane skutki polityki karnej, bowiem prawo karne w Polsce musiało też służyć zapobieganiu wszechobecnej wówczas zdradzie państwa. Obrona zagrożonej suwerenności stanowiła powód zaost్రzenia kar dla zdrajców narodu, dlatego zmiany w tym obszarze przybrać musiały przeciwny wobec humanitaryzmu obrót [tamże, 64]. Tendencje te znalazły oddźwięk w postaci zmiany prawa karnego przewidującej poszerzenie katalogu czynów wyczerpujących znamiona przestępstwa zdrady kraju (karanych śmiercią, konfiskatą majątku

i infamią). Stało się to w 1776 r., kiedy sformułowano nowy katalog przestępstw wyczerpujących miano zdrady¹.

Bolączką polskiego prawa w tamtym okresie był niedostateczny stopień kodyfikacji. Dużą część tego prawa stanowiły regulacje rodem jeszcze ze średniowiecza (szczególnie Statuty Kazimierza Wielkiego) [Lityński 2002, 80-81]. Utrzymywały się w nich siłą rzeczy rozwiązania przestarzałe, nawet jak na realia XVIII w. Za takie uchodziły przede wszystkim kary kompozycyjne (głównie), podziały stanowe oraz proces prywatnoskargowy wyrażające dawne stosunki feudalne.

2. Projekty zmian oraz nowe regulacje polityki penitencjarnej państwa w zakresie kary śmierci

Istotną reformą były uchwalone w 1768 r. prawa kardynalne wprowadzające wzorem statutu litewskiego karę śmierci za umyślne męzobójstwo niezależnie od stanu społecznego stron, bowiem znalazło się wśród nich postanowienie: „waruie się iak nayuroczyściey, iż odtąd, iako szlachcic za szlachcica, a chłop za chłopą gardłem karany być ma, tak gdyby się trafiło, żeby szlachcic chłopą złośliwie, y nieprzypadkowo, ale dobrowolnie, rozmyślnie na śmierć zabił, tedy takowy nie iuż zapłaceniem, y główzczyzną temu, czym on był poddanym, lecz utratą własney głowy swoiey karany w Sądzie przyzwoitym być powinien”². Odejście od systemu główzczyzny oraz wprowadzenie trybu publiczno-skargowego w sprawach o zabójstwo było bardzo ważnym krokiem naprzód, choć przy okazji zaostrzało represje karne, a więc szło wbrew tendencjom humanitarnym [Lityński 2002, 65; Michalski 1958, 194]. Jakby z powodu wyrzutów sumienia, postanowiono uczynić zadość zasadom humanitaryzmu, opracowując w okresie między 1768 a 1772 r. projekt ograniczenia kary śmierci na rzecz kary więzienia. Projekt ten był zaczerpnięty z traktatu Józefa Butschek zatytułowanego: *Versuch über die Absichten der Landesregierung bey Leitung der Landwirtschaft – tj. Próba*

¹ *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydanego*, Nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki, Petersburg 1860, t. VIII, s. 542. Zob. także: Lityński 1976, 64n.

² *Volumina Legum*, t. VII, s. 281.

o zamiarach rządu krajowego przy kierowaniu rolnictwem. W swym dziele Butschek przekonywał, że ze względów humanitarnych nie należy stosować kary śmierci. Uzasadniał to również argumentami ekonomicznymi, bowiem więzienie połączone z przymusową pracą (*Zuchtarbeit*) jest opłacalne w przeciwieństwie do stracenia przestępcy. Kara więzienia i pracy przymusowej jest również, jego zdaniem, tak samo skuteczna lub nawet skuteczniejsza jeśli chodzi o prewencję, aniżeli kara śmierci. Łączy w sobie dwie zalety, po pierwsze: nie dojdzie w ten sposób do splamienia się krwią człowieka, a po drugie państwo skorzysta na tym gospodarczo [Butschek 1768; Lityński 2002, 65].

Podobne poglądy w tej kwestii miał wybitny polski prawnik Sebastian Czochron. Jego zdaniem stosowanie kary śmierci należało ograniczyć jedynie do najniezbędniejszych przypadków, „kiedy nie masz sposobu obwarowania się od zapalczywości zbrodnika, to jest, gdy zachowany przy życiu, niebezpieczeństwem jeszcze grozi. Jeżeli zaś można inaczej dać przykład, zapobiedz bezprawiom, przerazić złych bojaźnią, utrzymać porządek, spokojność i bezpieczeństwo na łonie kraju; na ów czas kara śmierci staie się cale niepotrzebną i niesłuszną” [Czochron 2009, 21], a w tych, w których się ją stosuje, należałoby zaprzestać publicznego, pokazowego jej wykonywania. Całą resztę dotychczasowych kar śmierci powinna była zastąpić kara pozbawienia wolności połączona z przymusowymi robotami publicznymi, z których skorzysta społeczeństwo [Lityński 2002, 71]. „Rząd światły i czynny może używać złoczyńców do naprawy dróg pospolitych; do osuszania bagnisk i czyszczenia mieysc zarażających; do chędożenia kanałów, do utrzymywania w rynkach i ulicach ochędoztwa, zachowującego zdrowie i życie ludzkie; do rękodziel w domach poprawy; i do innych tym podobnych posług, których wyciąga pożytek i ozdoba kraiu” [Czochron 2009, 23]. Jego zdaniem „karać nayczęściej śmiercią, nie jest to czynić złych lepszymi. Iest to raczey postępować w brew interessowi Państwa, iest gubić w niem ludzi, którzy bydź mogą żywym przykładem, skuteczną przestrogą i zbawienną nauką dla drugich, a przez to bydź mogą ieszcze użyteczni. Śmierć złoczyńcy iest wprawdzie okropnem dla patrzących, ale oraz przemiiającem prędko widowiskiem. Tem ona iest słabszym hamulcem do powściągnięcia innych od zbrodni, im iest częstsza” [tamże, 27]. „Są kary od śmierci groźniejsze, ustawicnością przykładu bardziej rażące, a przez to użyteczniejsze

kraiovi. Są publiczne roboty” [tamże, 23]. Zwracał zatem uwagę na cele karania przestępców, którymi powinny być utylityzm w postaci wykorzystywania darmowej siły roboczej dla dobra kraju oraz prewencja generalna skuteczniejsza w przypadku rzadkiego stosowania kary śmierci, bowiem częste jej wymierzanie osłabia działanie odstrasżające, skoro widok taki spowszedniał. Argumenty te zespajał z humanitaryzmem, stwierdzając, że „Tego rodzaju kara [...] przekonywa [...] o względzie na krew ludzką” [tamże, 24] oraz wskazując, że ścisła sprawiedliwość może uczynić krzywdę, „jeżeli nie póydzie za Ludzkością, która powinna łagodzić ostrość prawa” [tamże, 25]. Niestety reforma tego rodzaju była wówczas nierealna przede wszystkim z takiego powodu, że w ówczesnej Polsce niemal w ogóle nie było więzień.

Dość istotny postęp stanowiło zniesienie przez ustawodawcę kary śmierci za przestępstwo czarów: „in causis maleficii, y czarów, w rozsądzeniu których, poenallitatem śmierci na zawsze znosimy”³. Problem kary śmierci poruszał również projekt *Zbioru praw sądowych* Andrzeja Zamoyskiego (szlachcica wyznaczonego specjalnie do tego celu przez Sejm jako osoba odpowiedzialna za projekt oraz dobór członków zespołu mającego za zadanie gremialnie stworzyć w ciągu dwóch lat koncept regulacji⁴), przewidując ją niestety w dużo większej ilości przypadków. W odniesieniu do tego projektu, z jednej strony ciężko jest mówić o reformie, jeśli chodzi o prawo karne, gdyż zawierał on rozwiązania tak anachroniczne, jak karanie apostazji, samobójstwa, sekciarstwa, a ponadto przewidywał postaci kwalifikowane kary śmierci. Z drugiej strony przejawiały się w nim elementy bardzo postępowe, np. przez postanowienie o odebraniu możliwości karania śmiercią przez mniejsze miasta (ingerował więc w prawo miejskie) oraz wprowadzenie mechanizmu zatwierdzania wyroków śmierci wydanych w większych miastach przez kanclerzy [Michalski 1958, 192], a także ograniczenie poddaństwa włościan, z czym wiązało się postanowienie o epokowym wręcz znaczeniu – likwidacja systemu różnego karania za zabójstwo w zależności od stanu społecznego zabójcy i ofiary: „Każdy zaboyca bez względu na stan i kondycją śmiercią karany być powinien. Tak gdyby

³ *Volumina Legum*, t. VIII, s. 547.

⁴ Tamże, s. 543.

Szlachcic Szlachcica, Szlachcic mieszczanina lub chłopa, czyli chłop Szlachcica, lub też mieszczanina, albo chłopa [...] taki ścięciem głowy ukarany zostanie”⁵. Był to zapis następujący: „Nad życiem człeka żadnego prawa nikt prócz sądów naszych mieć nie powinien, dla czego gdyby pan chłopa swego [...] miał zabić [...] śmiercią zostanie karany”⁶. Projekt przewidywał ponadto, iż „Sąd ma się zastanawiać, aby za zaboystwo przypadkowe, lub w własnej obronie popełnione, nie karał śmiercią”⁷. Niestety *Zbiór praw sądowych* został przez Sejm kategoriycznie odrzucony⁸.

Dezaprobata szlachty wyrażona w uchwale sejmowej zasadzała się na różnych przyczynach. Przykładowo, Feliks Trojanowski, poseł ziemi bielskiej skrytykował projekt Zamoyskiego w swoim traktacie *Uwagi na niektóre punkta nowo utworzonego prawa i dowody, że mimo wolą jw. Zamoyskiego musieli być umieszczone*, w którym przedstawił postulat mający niewielu zwolenników wśród humanitarnie przecież nastawionych reformatorów, tj. potępił w ogóle stosowanie kary śmierci, uzasadniając to względami religijnymi. Na przykładzie biblijnej historii Kaina dowodził, że o wiele gorszą karą jest ciężka pokuta i męka za życia, aniżeli proste jego skrócenie⁹. Nawiązywał także do poglądów o utylitarnym wymiarze kary więzienia z przymusem pracy jako rekompensaty dla społeczeństwa (w niektórych przypadkach dożywotniej) [tamże, 49-51; Lityński 2002, 69; Michalski 1958, 193-94], przeciwstawiając karę śmierci jako środek

⁵ *Zbiór praw sądowych na mocy Konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego, Ex-Kanclerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego ułożony Y Na Seym Roku 1778 podany*, Nakładem J.W. Zamoyskiego w Drukarni J.K. Mc. Gröllowskiej, Warszawa 1778, cz. II, s. 194.

⁶ *Zbiór praw sądowych przez Ex-Kanclerza Andrzeja Ordynata Zamoyskiego ułożony, i w roku 1778 drukiem ogłoszony, a teraz przedrukowany, z domieszczeniem źródeł, i uwag, tak prawodawczych, jak i prawodawczych, sporządzonych przez Walentego Dutkiewicza*, Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1874, s. 251.

⁷ *Zbiór praw sądowych na mocy Konstytucji roku 1776*, cz. III, s. 109.

⁸ *Volumina Legum*, t. VIII, s. 588-89.

⁹ Zob. *Uwagi na niektóre punkta nowo utworzonego prawa y dowody, że mimo wolą jw. Zamoyskiego musieli bydź umieszczone, przez JMci Pana Felixa Trojanowskiego Obywatela Ziemi Bielskiej napisane. Do roztrząśnienia na Seymiku przed Seymowym w Brańsku J. WW. Urzędnikom y Obywatelom teyże Prześwietney Ziemi Bielskiej podane. Roku 1780*, s. 44.

bezużyteczny¹⁰ i nieskuteczny, bowiem niewystarczająco odstraszący – „Gdyby kara śmierci była dostateczna wstrzymywać drugich od podobnych kryminalnych czynności, pewniebyśmy nie doświadczali tyle zbrodni, ile doświadczamy” [tamże, 47], zaś pozostawiając złoczyńcę przy życiu, w którym za karę towarzyszy mu „nędza cierpiana, odpadnienie od majątku, (dla którego zbójcy rozbijają y złodzieje kradną, y inne zbrodnie popełniają się) Szlachectwa, honoru, bardziej powściągnie od złego niżeli kat, miecz, y szubienica” [tamże, 50].

W dobie Sejmu Wielkiego uchwalono ustawę o sądach sejmowych (maj 1791 r.), która po raz kolejny poruszała problem wymiaru kary za przestępstwa polityczne, statuując karę śmierci za każde z nich (bez kwalifikowanej formy!). Trudno jest winić jej twórców za takie rozwiązania w obliczu katastrofy, która wisiała nad Rzeczpospolitą. Na tyle, na ile było to możliwe w sytuacji zagrożenia państwa, starano się iść z duchem najbardziej nowatorskich rozwiązań, sankcjonując takie zdobycze humanitaryzmu, jak: równość wobec prawa karnego, prawo do obrony, zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege*, zasadę *in dubio pro reo*, domniemanie niewinności¹¹ czy też zakaz odpowiedzialności zbiorowej, jeszcze niedawno spotykanej w postaci oddziaływania infamii na rodzinę infamisa. Nowatorskim posunięciem było zastąpienie w ramach przestępstw politycznych feudalnych instytucji *crimen laesae maiestatis* (przestępstwo obrazy majestatu) instytucją przestępstwa przeciwko rządowi Rzeczypospolitej i *crimen perduellionis* (przestępstwo zdrady) instytucją przestępstwa przeciwko narodowi. Przestępstwa godzące w najwyższy Rząd Rzeczypospolitej ustawa określała jako „gwałt, i zdrada przeciwko maiestatowi, czyli królowi, przeciwko seymom i seymikom” podając następnie katalog zachowań wypełniających znamiona czynu zabronionego¹². Natomiast przestępstwa godzące w naród określała: „to jest te, które gwałcą publiczne narodu bezpieczeństwo, lub przynoszą pospolitą całemu narodowi szkodę” konkretyzując iż są to czyny dające się podzielić

¹⁰ Tamże, s. 46.

¹¹ *Volumina Legum. Wydawnictwo Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności w Krakowie (z funduszu ś. p. Adama Jakubowskiego)*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1889, t. IX, s. 246n.

¹² Tamże.

na trzy kategorie: występki gwałtu publicznego, zdrada publiczna i szkoda publiczna. Następnie ustawodawca szczegółowo instruował, co należy pod każdą z nich rozumieć¹³. Ustawa o sądach sejmowych zawierała ponadto katalog przestępstw urzędniczych¹⁴. Te same założenia powtórzono w projektowanym *Kodeksie Stanisława Augusta* [Lityński 2002, 91-92].

Zgodnie z postanowieniem art. VIII *in fine* Konstytucji 3 Maja: „Nowy codex praw cywilnych i kryminalnych przez wyznaczone przez Sejm osoby spisać rozkazujemy” przygotowano dwa projekty – koronny (przez komisję Józefa Szymanowskiego) i litewski (przez komisję Józefa Weysenhoffa) zwane zbiorczo *Kodeksem Stanisława Augusta*. Jeśli chodzi o karę śmierci realizowały one w bardzo dużym stopniu ideały oświeceniowe. Projekt dla Korony dopuszczał karę śmierci tylko wyjątkowo, w przypadkach szczególnych, wykonywaną humanitarnie, choć publicznie w celu zapewnienia prewencji generalnej [tamże, 74; Szafrński 2007, 285], stanowił bowiem: „kara śmierci jest prostym odjęciem życia, na tę karę skazany będzie miał głowę uciętą, żadne męczarnie przy tej karze używane nie będą, kara śmierci nie ma miejsca, tylko w tym przypadku, w którym zachowanie przy życiu przestępcy może się stać szkodliwym społeczności” [Borowski 1938, 188]. W innym opisie swych poglądów projektodawca powtarzał te same słowa dodając uzasadnienie celu prewencyjnego: „Kara śmierci najwięcej postrachu rzucać powinna, a zatem powinna być zawsze karą publiczną” [tamże, 196]. W projekcie Szymanowskiego antycypowano cele, jakie ma spełniać kara. Oprócz pojawiającego się wcześniej założenia wykorzystania pracy skazanego dla dobra społeczeństwa (użyteczność kary) oraz tradycyjnego elementu w postaci prewencji ogólnej, znalazło się też bardzo nowoczesne wtedy przekonanie o celu resocjalizacyjnym kary. Wyraźnie zaznaczono w projekcie, iż celem kary jest „poprawa winowajcy i oddanie go nazad lepszym społeczności”, co miało być tym bardziej widoczne, „im więzienie bliższy jest terminu skończenia swojej kary i bliższy powrotu do społeczności” [tamże, 194-95]. Szymanowski zawarł w swym projekcie również zasadę subsydiarności, bowiem jedno z „prawideł głosiło: kary wszelkie, które nie są konieczne niezbędnymi, są okrucieństwem i psują charakter narodu”

¹³ Tamże, s. 244-46.

¹⁴ Tamże, s. 73.

[tamże, 188]. Nie tylko prawo materialne, ale także procedura karna w przypadku oskarżenia podsądnego o przestępstwo zagrożone karą śmierci została przez autora ukształtowana w sposób wyjątkowy względem procesu o przestępstwo karane łagodniej: „Wszystkie kategorie większością głosów decydowane być powinny, w przypadku jednak występkę, w którym kara śmierci prawem jest oznaczona, uznanie oskarżonego winnym takowego występkę większością dwóch trzeciej części głosów decydowane będzie, a gdyby prosta tylko większość głosów za przyznaniem przestępcę winnym była, wtedy sąd przestępcę na karę w ciężkości immediate po karze śmierci z kolei idącą skaże” [tamże, 210].

Nie brakowało też poglądów bardziej represyjnych, np. autor bezimienny uznawał, iż „okrucieństwa w zabójstwie równymi okrucieństwami winowajcy oddają się” [tamże, 227], a więc idea *poena tallionis* była wciąż żywa wśród szlachty. Nie przeszkadzało to jednoczesnemu wplataniu myśli postępowych, takich jak zasada równości wobec prawa, bowiem ten sam autor stwierdza: „Zabójstwo rozmyślne jakiegokolwiek bądź kondycji [jakiegokolwiek stanu społecznego – K.K.] osoby karą śmierci odkupuje się” [tamże], jak również idea obrony koniecznej – „w prawdziwej obronie własnego życia, to jest rzetelnego na nie niebezpieczeństwa, zabójstwo nie ma kary” [tamże].

Projekt dla Litwy zaś szedł jeszcze dalej, gdyż znosił zupełnie karę śmierci. Weyssenhoff nawiązując do teorii społecznej Rousseau, pojmował społeczeństwo jako związek powstały za dobrowolną zgodą tworzących go jednostek. W tym kontekście zniesienie kary śmierci uzasadniał tym, iż żadna jednostka nie przekazała przez to dla „związku społeczności, prawa na życie swoje”, tym bardziej, że sama jednostka nie ma prawa dysponować swoim życiem tak dalece, aby je sobie odebrać. Był również przekonany, że o wiele skuteczniejszą prewencją generalną da się osiągnąć poprzez karę pozbawienia wolności połączonego z przymusem pracy, gdyż jest to „najwłaściwszy hamulec do wstrzymania przestępstwa, gdyż długociągłe kary bardziej przerażają ludzi niż momentalna ich surowość, gdyż jego zdaniem umysł ludzki wytrzymuje łatwiej gwałtowność męki ostatecznej, jak czas i nudy” [Zdrójkowski 1958, 114-15; Szafranski 2007, 287].

Wśród wielu innych projektów [Szafrński 2007, 168n.], które miały zrealizować normę art. VIII Konstytucji, była też praca (na szczęście przepadła kosztem projektów omówionych powyżej) autorstwa Olszowskiego. Reprezentowała zgoła przeciwstawne tendencje reformy prawa karnego, bowiem jego pomysły bardziej cofały je ku średniowieczu, niż unowocześniały. Znalazły się tam rozwiązania typu kwalifikowanej kary śmierci, wymierzanej poprzez np. wbicie na pal, spalenie, wyrwanie serca, podpalenie rąk, łamanie kołem, obcięcie członków czy obdzieranie ze skóry, a nawet kary mutylacyjne [tamże, 291].

Niestety na przeszkodzie dokonaniu reform (tak potrzebnych i tak wartościowych, jak należy o nich sądzić) stanęła historia – przegrana wojna z Rosją w 1792 r., w jej wyniku II rozbiór Rzeczypospolitej, później zaś niepowodzenie próby ratowania Ojczyzny, jaką była insurekcja kościuszkowska, nie pozwoliły dokończyć dzieła rozpoczętego na Sejmie Wielkim [tamże, 318].

Zakończenie

W czasach stanisławowskich nastąpiło niewątpliwie ożywienie życia państwowego po tak ukochanym przez dominującą część szlachty marazmie okresu saskiego (wszak nikt nie naruszał ich złotej wolności przez unikanie coraz bardziej potrzebnych reform). Tendencje oświeceniowe dotarły nad Wisłę i wraz z wstąpieniem na tron Stanisława Augusta Poniatowskiego elity Rzeczypospolitej poczęły wyciągać państwo ze stagnacji. Proces ten obejmował również unowocześnianie prawa, a także dotyczył problemu stosowania kary śmierci. W tej materii pojawiło się całkiem sporo pomysłów. Niestety niewiele z nich zdołano wprowadzić w życie. Szczególnie żałować należy zniweczenia dorobku Sejmu Wielkiego wskutek przegranej wojny 1792 r. oraz na mocy postanowień konfederacji targowickiej z uchYLENIEM Konstytucji 3 Maja na czele, a w związku z tym również rozwiązań wypracowanych w celu realizacji reform prawa zapowiedzianych przez *Ustawę Rządową*.

PIŚMIENNICTWO

Borowski, Stanisław, red. 1938. *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*. Warszawa: Nakładem Towarzystwa Prawniczego w Warszawie.

- Butschek, Joseph. 1768. *Versuch über die Absichten der Landesregierung bey Leitung der Landwirtschaft*. Prag: Clauser.
- Czochron, Sebastian. 2009. *Dysertacja o prawie kryminalnym... O wymiarze sprawiedliwości kryminalnej z przedmową Jana Widackiego*. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne.
- Lityński, Adam. 1976. *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI-XVIII wieku*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Lityński, Adam, red. 2002. *Między humanitaryzmem a totalitaryzmem. Studia z dziejów prawa karnego*. Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych.
- Michalski, Jerzy. 1958. „Problem ius agratiandi i kary śmierci w Polsce w XVIII w.” *Czasopismo Prawno-Historyczne* 10, nr 2:175-96.
- Putek, Józef. 1956. *Mroki średniowiecza, obyczaje, przesady, fanatyzm, okrucieństwa i ucisk społeczny w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Szafrąński, Wojciech. 2007. *Kodeks Stanisława Augusta*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Zdrójkowski, Zbigniew. 1958. „Nieznane litewskie projekty karne Józefa Weysenhoffa z 1792 r. (Nowo odnalezione materiały do dziejów kodyfikacji Stanisława Augusta).” *Czasopismo Prawno-Historyczne* 10, z. 1:91-123.
- Zdrójkowski, Zbigniew. 1966. „Dawne polskie prawo karne ziemskie od połowy XV do połowy XVIII wieku.” W *Historia państwa i prawa Polski*, red. Juliusz Bardach, t. 2, wyd. 2, 327-42. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Kara śmierci w I Rzeczypospolitej w czasach stanisławowskich (1764–1795)

Streszczenie

Niniejszy tekst przybliży problematykę reform prawa karnego w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, jakie podjęto za panowania ostatniego Jej króla – Stanisława Augusta Poniatowskiego. Autor spośród różnych instytucji prawnokarnych omawia tylko zmiany dotyczące kary śmierci. W większości reformy te pozostały jedynie w sferze projektów, a więc artykuł dotyczy w większym stopniu postulatów *de lege ferenda*, aniżeli regulacji faktycznie wprowadzonych w życie. W tym zakresie prawem obowiązującym stały się Prawa Kardynalne z 1768 r. (załącznik do traktatu wieczystego pomiędzy Rzeczpospolitą a Imperium Rosyjskim), które w obiegowej opinii kojarzą się bardziej z materią konstytucyjną, szczególnie z narzuceniem jej niezmienności w interesie Katarzyny II, poruszają jednak również zagadnienia związane z innymi dziedzinami prawa, w tym kary śmierci. Następnie drogą ustawową zniesiono karę śmierci za czary (1776). Kolejną reformę, którą udało się przeprowadzić zawarto w ustawie o sądach sejmowych (1791). Na jej mocy określono nowy katalog karanych śmiercią przestępstw politycznych. Cała reszta omawianych zagadnień pozostała w sferze koncepcji i planów. Największe zmiany postulowali

projektodawcy kodeksów: (1) Andrzej Zamoyski w swoim *Zbiorze praw sądowych* wiele miejsca poświęcił przestępstwom i przysługującym za nie karom, wśród których często szafował śmiercią oraz (2) Józef Szymanowski i Józef Weyssenhoff – przewodniczący komisji powołanych do spisania *codicis civili et criminali* zapowiedzianych w art. VIII Konstytucji 3 Maja, których projekty składały się na dzieło zwane *Kodeksem Stanisława Augusta*.

Słowa kluczowe: kara, śmierć, Stanisław August Poniatowski

The Death Penalty in the First Republic of Poland in the Stanisław August Poniatowski's Years (1764–1795)

Summary

This text introduces the issues of penal law reforms in the pre-partition Poland, which were tackled during the reign of the last king – Stanisław August Poniatowski. The author from among various criminal law institutions discusses only changes concerning the death penalty. For the most part, these reforms remained only in the sphere of projects, so the present work touches upon the demands of *de lege ferenda* to a greater extent, rather than the regulations actually implemented. In this regard, the Cardinal Laws of 1768 (an attachment to the eternal treaty between the Republic of Poland and the Russian Empire), which in the common opinion are associated more with constitutional matters, especially with the imposition of its immutability in the interests of Catherine II, touch upon other issues related to other areas of law, including the death penalty. Next, the death penalty for witchcraft was statutorily abolished (1776). Another reform that was successfully carried out was included in the Act on Sejm Courts (1791). It established a new catalogue of political crimes subject to death penalty. The rest of the issues discussed remained in the sphere of concepts and plans. The most important changes were postulated by the codes drafter: (1) Andrzej Zamoyski in his *Collection of Court Laws* devoted a great amount of space to crime and penalties, where he often mentioned death, and (2) Józef Szymanowski and Józef Weyssenhoff – chairmen of committees appointed to write *codicis civili et criminali* announced in Art. VIII of the Constitution of May 3, whose projects constituted a work called the *Code of Stanisław August*.

Translated by Anna Wójtowicz-Wnuk

Key words: penalty, death, Stanisław August Poniatowski

Information about Author: KRYSZTOF KARDAS, J.C.L., Ph.D. student in the Department of History of the System and Law, Institute of Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration, the John Paul II Catholic University of Lublin; ul. Czerwonego Krzyża 10, 22-145 Dubienka, Poland; e-mail: krystiankardas@o2.pl; <https://orcid.org/0000-0002-3412-5018>